

Rapiał

Ręka Pana Boga

Motto:

W obliczu rzeczy ostatecznych

Wiemy, bowiem, że jeśli nawet zniszczy nasz przybytek doczesnego zamieszkania, będziemy mieli mieszkanie od Boga, dom nie ręką uczyniony, lecz wiecznie trwały w niebie. Tak przeto teraz wdychamy, pragnąc przyodziać się w nasz niebieski przybytek, o ile tylko odziani, a nie nadzy będziemy. Dlatego właśnie udręczeni wdychamy, pozostając w tym przybytku, bo nie chcielibyśmy go utracić, lecz przywdziać na niego nowe odzienie, aby to, co śmiertelne, wchłonięte zostało przez życie. A Bóg, który nas do tego przeznaczy, dał nam Ducha jako zadatek. Tak więc, mając tę ufność, wiemy, że jak długo pozostajemy w ciele, jesteśmy pielgrzymami, z daleka od Pana. Albowiem według wiary, a nie dzięki widzeniu postępujemy. Mamy jednak nadzieję... i chcielibyśmy raczej opuścić nasze ciało i stanąć w obliczu Pana. Dlatego też staramy się Jemu podobać czy to gdy z Nim, czy gdy z daleka od Niego jesteśmy. Wszyscy bowiem musimy stanąć przed trybunałem Chrystusa, aby każdy otrzymał zapłatę za uczynki dokonane w ciele, złe lub dobre.

/Biblia Tysiąclecia, Nowy Testament, 2Kor, 5, 1-10/



HEKTOR. Stanisław Lis.

I. Poszukiwanie Pośłańca

Po co dziś badamy Kosmos,
kiedy Jutro może Nas już nie być?

Po co tworzymy rezerваты przyrody, tutaj
na Ziemi, chronimy jeziora czy puszcze,
a co z Księżycem, być może
najbardziej niezwykłym rezerwatem,
chcemy tam po prostu,
zrobić stację benzynową,
żeby tankować rakiety lecące na Marsa.

Po co nam dzisiaj Kościół,
do którego nie przychodzi Pan Bóg?

Po co nam te wszystkie rozważania,
że trzeba być dobrym dla innych,
a zwłaszcza dla Rodziny, i nie pić,
i nie kraść, i nie cudzołożyć.

Doprawdy Kościołowi nie przystoi
takie przykazywanie Człowiekowi,
poprzez nakazy moralne, głoszone
przez pospolicich Proboszczów, a rozpowszechniane

przez ich Gosposie.

W Kościele przecież przestali się rodzić
Wielcy Myśliciele i pozostały po nich
tylko zakurzone księgi, i zarysy idei,
czyli drogowskazów na Drodze,
prowadzącej do Boga. Kto dzisiaj
czyta i analizuje Pascala, Kanta,
Leibniza czy Bossueta. Kto szuka
swojego tropu w kolejce po błogosławieństwo
Najwyższego Pasterza, kto wreszcie wierzy
w budowę Nowego Świata, bez
bomby atomowej, Putina i Trumpa.

Gdzie zatem powinien zmierzać Człowiek,
wychowywany na wielkiej tradycji europejskiej?
I być może, jest to pytanie na Dzisiaj
kluczowe dla Człowieka w jego myśleniu,
o Przyszłości, o Jutrze!
Komu jednak takie pytanie zadać,
a jeżeli jednak wierzymy, że Pan Bóg
istnieje, czuwa i jest Opatrznością,
to kto może być Posłańcem Człowieka,
który to pytanie Bogu zanieśnie?
W tym momencie na parapecie okna,
w moim gabinecie pojawiły się dwa Kruki,
czarne Kruki z dużymi dziobami,

jakby przewidziały, że szukam kogoś
takiego, jak one, by były Posłańcem Człowieka
i zaniósł jego wątpliwości Panu Bogu.

II. Pakujemy Walizkę Wątpliwości dla Pana Boga

Jest Posłaniec, czyli dwa czarne Kruki,
z dużymi dziobami. Dobrze, że dwa,
bo łatwiej będzie im donieść Walizkę Wątpliwości, którą
Człowiek przygotuje dla Pana Boga.

Pakowanie Walizki Wątpliwości
należy zacząć od dokonania audytu
czasów obecnych. Przegląd taki powinien
polegać na sprawdzeniu i opisanu tego,
co się kończy lub skończyło z wielkiej
tradycji europejskiej, która stworzyła
Człowieka Współczesnego w Europie,
a zatem i w Polsce.

Na pozór nic się nie skończyło
definitywnie. Ale to tylko złudzenie.
Nasza postawa wobec tego, co się skończyło,
lub kończy, pełna jest bowiem obawy,
że wydamy przedwczesny wyrok.
To nie zdrowe podejście.
Jak już coś spadło w przepaść, w otchłań,

to niech w niej leży i oszukiwalibyśmy
siebie samych, gdybyśmy sądzili, że tylko
częściowo spadło w przepaść, albo,
że jakoś wyciągniemy, czy też się wyciągnie.
Lepiej stracić zaufanie, niż być głupim.

Utrata złudzeń może jednym wydawać się
przedwczesna, innym nieistotna, bo sądzą,
że ich nie mieli. Jednak wielka polityka
i wielka kultura europejska powstały
na pewnym fundamencie, który się zawali,
i żadne złudzenia tego nie odwrócą.
Fakt, że widzimy jeszcze jej pomniki
i instytucje, nie oznacza, że są one żywe.
Etap życia doczesnego i zarazem
pozagrobowego trwa, bowiem długo.

Nie jestem Prorokiem i nie wiem,
jak będzie za ileś dekad. Jednak pakując
Walizkę Wątpliwości Człowieka dla Pana Boga
mamy obowiązek dokładnie zbadać, czego już nie będzie
w drugiej połowie XXI wieku.

Dzisiaj żyjemy w Świecie, kiedy wszystko
jest poddawane w wątpliwość, nic nie jest pewne
a zatem nic nie jest stałe.

Pytanie, zatem, czego w wątpliwość

poddać nie można? Otóż samego istnienia Człowieka,
jego kultury, wartości, chociaż już ich interpretacja
może ulegać zmianie.

Nie można też poddać w wątpliwości
istnienia Działa, które wyznaczają
trop kultury europejskiej.

One istnieją obiektywnie, niezależnie
od naszego zmiennego, pojmowania prawdy.

Te Działa i Motywy, to naturalne
dzieła sztuki, ale również miasta, wioski, przełom rzeki,
śpiew ptaka. Kos śpiewa i naśladuje
nas od zawsze, podobnie, jak od bardzo dawna
patrzymy na obrazy Matejki i Rembrandta.

Zostaje, zatem, mimo zmian dziedzictwo naturalne
i przyroda, owoc ducha ludzkiego oraz MY patrzący.

MY, nie jako poszczególni osobnicy, bo
oczywiście przemijamy, ale My, jako
współtwórcy tej kultury, jej członkowie –
żywi i umarli przed wiekami.

Pesymiści, zatem zawsze mają rację. Skoro
wciąż Świat się kończy i zaczyna, to nie
sztuka być pesymistą i zgodzić się na początek, na nowe.
Tak myślących ludzi w historii kultury,
nie tylko europejskiej, nie było wielu.
A często nie rozumiano ich subtelного
odróżnienia tego, co może zniknąć

na zawsze od tego, co nie może
zniknąć nigdy! I w tym działaniu,
czuć Rękę Pana Boga, która czuwa
od początku istnienia Człowieka, aby mógł,
chciał i umiał się odradzać.

I to jest kwintesencja istnienia Człowieka
Wczoraj, Dzisiaj i na Jutro – też
w drugiej połowie XXI wieku. Panie Boże,
prosimy nic nie zmieniaj, niech tak
zostanie do końca Świata!

Takie wątpliwości i taką puentę,
z przesłaniem na drugą połowę XXI wieku,
zawarte w Walizce Wątpliwości Człowieka,
zabrały i poniosły do Pana Boga dwa Kruki,
czarne Kruki z dużymi dziobami!

III. Epilog

Czy Pan Bóg udzieli odpowiedzi?
Zapewne Człowiek przekona się o tym,
dopiero na koniec drugiej połowy xxi wieku,
przekona się o istnieniu Ręki Pana Boga,
tak jak doświadczyły tego,
nasze poprzednie pokolenia.

Ręka Pana Boga zawsze czuwała, i czuwa,
aby Człowiek, jako zbiorowość,
i każdy Człowiek indywidualnie umiał
intuicyjnie, ale i subtelnie odróżniać
to, co może zniknąć na zawsze,
od tego, co nie może zniknąć nigdy!

IV. Dopełnienie Epilogu

Jako dopełnienie Epilogu tego
Rapiálu, warto przytoczyć z 1 Listu
św. Piotra, z Nowego Testamentu:

„Napomnienia końcowe

Wszyscy zaś wobec siebie wzajemnie przyobleczcie się w pokorę, Bóg bowiem pysznym się sprzeciwia, a pokornym łaskę daje. Upokórzcie się więc pod mocną Ręką Boga, aby was wywyższył w stosownej chwili. Wszystkie troski wasze przerzucie na Niego, gdyż Jemu zależy na was. Bądźcie trzeźwi! Czuwajcie! Przeciwnik wasz, diabeł, jak lew ryczący krąży, szukając, kogo pożreć. Mocni w wierze przeciwstawcie się jemu. Wiecie, że te same cierpienia znoszą wasi bracia na świecie. A Bóg wszelkiej łaski, Ten, który was powołał do wiecznej swojej chwały w Chrystusie, gdy trochę pocierpicie, sam was udoskonali, utwierdzi, umocni i ugruntuje. Jemu chwała i moc na wieki wieków! Amen.”

/Biblia Tysiąclecia, Nowy Testament, 1Kor, 1 P 5,5b-6/

